

**Protokół Nr 72/18**  
**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji,**  
**odbytego w dniu 6 marca 2018 r.**

**Obecni:**

- radni według listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu,
- p.A. Maj – Dyrektor Oświecimskiego Centrum Kultury.

**Porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji.
2. Wizytacja Oświecimskiego Centrum Kultury.

**Przebieg posiedzenia:**

**Ad. 1**

Komisja przez aklamację przyjęła protokół Nr 71/18 z posiedzenia odbytego w dniu 20 lutego 2018 r.

**Ad. 2**

Na wstępie Przewodnicząca Komisji p. S. Żak-Biesik przywitała obecnych na Komisji, a następnie oddał głos p. Dyrektor OCK A. Maj, która przekazała, że ubiegły rok OCK zakończyło pozytywnie jeżeli chodzi o realizację programu merytorycznego, ponieważ udało się zrealizować nie tylko to co zostało zaplanowane, ale też różne inne wydarzenia które pojawiały się w trakcie. Oprócz działalności rozrywkowej bardzo dużą wagę przywiązuje się do działalności edukacyjnej i do rozwijania zainteresowań, co widać po liczbie grup funkcjonujących w OCK. W ubiegłym roku kalendarzowym były prowadzone zajęcia w 65 grupach. Zainteresowanie dodatkowymi grupami byłoby jeszcze większe, jednak brak miejsca na to nie pozwala - dom kultury jest duży, jednak sal do prowadzenia zajęć, wbrew pozorom wiele nie ma mimo, że OCK posiada również sale na ul. Solskiego, gdzie prowadzi część zajęć. W OCK odbywają się również zajęcia w sobotę i niedzielę, mimo tego, że są też zapytania o różne inne formy, nie ma ich kiedy organizować. 65 grup to bardzo duża liczba zajęć zwłaszcza, że OCK nie jest jedyną instytucją, która prowadzi zajęcia stałe. Robi to również biblioteka, MDK, szkoły, Salezjanie, świetlice Kolpinga, co świadczy o tym, że w Oświęcimiu

bardzo dużo osób korzysta z ofert różnych instytucji - to daje szansę, że dzieci nie będą się nudzić. Problemem OCK, to głównie problem lokalowy – dodatkowe 3 małe sale na zajęcia. Gdyby było więcej pomieszczeń mniejszych, to byłaby możliwość prowadzenia dodatkowo innych zajęć. W obiektach użyteczności publicznej wciąż coś jest remontowane, pojawiają się jednak zniszczenia i nowe miejsca do remontu, co jest rzeczą normalną. Ponieważ budynek użytkowany i eksploatowany jest na bieżąco, należy wciąż utrzymywać go w dobrym stanie i inwestować w pomieszczenia. W ubiegłym roku udało się wykonać dwie inwestycje – jedna inwestycja na zewnątrz, czyli wejście do budynku, schody i tarasy, parking, który docelowo będzie miejscem realizacji różnych działań plenerowych. Parking z przodu budynku będzie wyłączany tylko na czas TKB, do pozostałych, różnych innych działań plenerowych nie będzie zamykany. Kwota, która była przeznaczona na realizację tego zadania inwestycyjnego w wyniku przetargu została nieznacznie zmniejszona, część środków została zwrócona do budżetu miasta, a część za zgodą Rady została przeznaczona na I etap realizacji bardzo ważnego dla zadania inwestycyjnego, a mianowicie poprawy jakości dźwięku w sali widowiskowej. Za 112 tys. zł wykonana została dokumentacja techniczna i zakupiony sprzęt na ten I etap. Dzięki zamontowaniu nowoczesnych urządzeń, głośników, które są na froncie sceny oraz nad oknem sceny, dogłośniony został balkon, więc w każdym miejscu sali słyszeć jednakowo dobrze. To jest część zadania, które według dokumentacji technicznej wymaga jeszcze 300 tys. zł żeby to zrobić w całości z tym, że zadanie może być wykonywane etapami, więc jeżeli pojawią się możliwości finansowe, wówczas będzie przeprowadzony kolejny etap. Na rok obecny OCK nie otrzymało żadnych środków na inwestycje. Posiada jedynie niewielką ilość środków dotacji podmiotowej. Planowany jest remont galerii, w której są prezentowane wystawy. Wymaga ona liftingu - w ubiegłym roku minęło 20 lat jak została oddana do użytku. Wykonana jest dokumentacja techniczna na ten remont, który ma uwzględniać przede wszystkim wymianę oświetlenia, montaż ściany ekspozycyjnej, montaż profesjonalnych rolet, podłogę, cały system wystawienniczy. Na zadanie to potrzeba ponad 200 tys. zł, gdyż jest to wyposażenie specjalistyczne. W związku z tym został przekazany do ministerstwa wniosek o dofinansowanie, ale do dnia dzisiejszego nie został rozstrzygnięty. Jeżeli ministerstwo nie przekaże środków, wówczas OCK i tak przeprowadzi przetarg, ewentualnie zostanie ograniczony zakres prac, które są planowane. Oprócz tego wiele sal wymaga przemalowania, odświeżenia. W pomieszczeniach piwnic znajdują się magazyny, pracownie plastyczne, wyjścia ewakuacyjne - jest to część budynku, która poza rzeczami koniecznymi, czyli wymianą okien, instalacji elektrycznych nie była od początku funkcjonowania budynku w ogóle odnawiana, a budynek

liczy sobie już ponad 55 lat. Jest to ta część, której bywalcy OCK, czy odbiorcy nie widzą - może przyjdzie taki moment, że znajdą się środki, aby i tą część budynku poprawić. Tak jak bywa w instytucjach kultury, konieczny jest również sprzęt, w który inwestuje się, ale po kilku latach pojawiają się nowe urządzenia, wykonawcy przysyłają nowe propozycje, które trzeba zatwierdzać, aby można było podpisywać umowy. Wówczas pojawia się problemem, iż zamiast realizować swoim sprzętem wydarzenia, koniecznym jest wynajmowanie firm zewnętrznych, co pociąga za sobą dodatkowe koszty. W chwili obecnej sprzęt nagłaśniający do realizacji wydarzeń w budynku jest już na wystarczającym poziomie, jednak sprzęt oświetleniowy, nie ma tzw. inteligentnych urządzeń, obrotowych głów oraz mikserów. Jeżeli więc jakiegoś wydarzenia nie uda się przeprowadzić posiadanym sprzętem, OCK będzie wykonywał mniej działań - automatycznie środków wystarczy na mniej innych wydarzeń. Dyrektor A. Maj dodała też, że ubiegły rok został zamknięty pod kątem finansowym na małym plusie, mimo braku odzyskiwania znacznych sum z VAT. Niestety obecny rok nie wróży niczego dobrego. Jest to związane z umowami o dzieło, kolejne kontrole umowy te nakazują przekształcać na umowy zlecenie, a co za tym idzie opłacać składki. Każda umowa zlecenie jest droższa od umowy o dzieło. Zapowiadane są również zmiany w kodeksie pracy, które mają w ogóle zlikwidować umowy cywilno-prawne i zastąpić je umowami o pracę. W takiej instytucji jak OCK nie ma potrzeby zatrudniania grupy ludzi na umowy o pracę, którzy nie są zainteresowani tym, gdyż zatrudnieni są w innym miejscu, a pracę w domu kultury traktują jako dodatkowy zarobek. W propozycjach zmian do Kodeksu pracy rozpatrywana jest również alternatywa, że osoby które do tej pory były zatrudnione na umowy cywilno-prawne, a nie będą mogły być zatrudnione na umowę zlecenie, będą musiały otwierać działalność gospodarczą. Problem się pojawia i jeżeli takie zmiany nastąpią to OCK będzie stać na dużo mniej, gdyż zabraknie środków na realizację takiego sposobu zatrudnienia. Już minimalna płaca i stawka minimalna przełożyły się na to, że koszty usług są dużo wyższe, gdyż wzrosły koszty utrzymania firmy. Póki co, wszystko jest realizowane zgodnie z planem i uda się to tak przeprowadzić, aby nie odbijało się to na ofercie, na którą są odbiorcy. Bardzo dużo osób korzysta z przedstawionych propozycji, w związku z czym szkoda byłoby stracić dużą grupę ludzi zwłaszcza, iż OCK ma przed sobą realizację programu wpisanego do strategii rewitalizacji miasta. Do realizacji jest projekt merytoryczny, który dot. terenu objętego rewitalizacją, czyli os. Chemików. Projekt który zakłada przeprowadzenie diagnozy pod kątem realizacji potrzeb kulturalnych i następnie przez 3 lata realizacji programu, którym w wyniku tej diagnozy, ma być specjalnie dla mieszkańców tej strefy rewitalizacyjnej objęty. Kolejnym nowym wyzwaniem są działania na os. Zasole, gdzie

obecnie trwają prace budowlane. Mają one być zakończone do końca sierpnia, a zgodnie z projektem, który dostał dofinansowanie działalność ma się rozpocząć od połowy października. W budynku oprócz działalności kulturalnej swoją siedzibę będzie miała Rada Osiedla i Klub Seniora. Na działalność kulturalną przeznaczona jest część budynku i pod te pomieszczenia które będą udostępnione OCK został napisany program, który zyskał akceptację - dofinansowanie. Wkrótce Wydz. IM będzie ogłaszał przetarg na wyposażenie. Poprzedni przetarg był przewidziany tylko na prace budowlane. Na obecną chwilę nie ma wiedzy ile będzie etatów i jakie środki do realizacji tego programu będą pozyskane z budżetu miasta – decyzja ta należy do Rady. Na pewno będzie konieczność zatrudnienia kilku osób, aby mogło to sprawnie działać, zwłaszcza w zaplanowanym zakresie, może nie do końca tak jak niektórzy mieszkańcy się tego spodziewają jako, że padały takie sformułowania, iż mieszkańcy Zasola chcą posiadać swoje OCK. Nie jest to możliwe, gdyż niektórych rzeczy tam nie będziemy można przenieść, nie ma możliwości i lokalowych i sprzętowych. Ma być tam głównie poprowadzona działalność oparta na zajęciach podzielonych na grupy i kluby zainteresowań. Placówka ma być czynna przez ponad 8 godzin dziennie - od 10.00 do 20.00, aby do różnych grup odbiorców, o różnych porach dnia były adresowane zajęcia. Głównie zależy to od oczekiwań mieszkańców Zasola. Jeżeli zaproponowana oferta nie będzie trafiona, zostanie zmodyfikowana. Dyrektor A. Maj zwróciła też uwagę na to, iż rok 2018 jest ważnym rokiem, m. in. z tego względu, że najstarszy zespół, czyli Hajduki obchodzi 50-lecie działalności, jesienią planowane jest zorganizowanie jubileuszu. W związku z tym, została podjęta decyzja o zakupie nowych strojów, wprowadzenia przynajmniej jednego nowego regionu, jak również wysłania wszystkich grup na festiwale zagraniczne - do Czech, Austrii, Rumunii. Koszty nowych strojów, jak i wyjazdów na festiwale spowodują na pewno skierowanie prośby do Rady o dofinansowanie, aby obchody odbyły się na odpowiednio wysokim poziomie. OCK jest też ważnym ogniwem realizacji projektów dot. różnych kart, które miasto oferuje, czyli OKR, OKS i OKM. Karta rodziny oraz karta mieszkańca dają upust 25% na wszystkie bilety do kina, a karta seniora 50% i ta karta jest najbardziej popularna. W ubiegłym roku seniorzy zakupili 2211 biletów, a OCK poniósł z tym związane koszty w wysokości 14.589 tys. zł Podpisując stosowną umowę z dystrybutorami, OCK musi się z nimi rozliczyć według tej umowy, więc zdarza się też tak, że z niektórych biletów do kina instytucja nie pozyskuje ani złotówki, gdyż bilety zakupione są przez mieszkańców ze zniżką. Zdarza się również tak, że do wielu biletów OCK dopłaca, ponieważ występują składki na organizację zbiorowego zarządzania, czy też tantiemy dla aktorów grających w filmach, o które upominał się związek artystów scen polskich. Do placówki należy

też opłacenie operatorów w kinie, transporty itd. Na kartę rodziny sprzedano 385 biletów, na kartę seniora 2211, a na kartę mieszkańca 550 biletów.

W trakcie dyskusji, na zadane pytanie przez Radnego A. Góralczyka, jak wygląda obsada ludzi na poszczególnych seansach p. Dyrektor poinformowała, że na początku działalności kina, kiedy jeszcze nie działało kino w galerii, seanse były obsadzone dość znacznie. W momencie pojawienia się 4-ro salowego kina w galerii to się zmieniło, gdyż w pierwszej kolejności nie ma już dostępu, w premierowych terminach do kasowych filmów. Oprócz tego OCK w sali kinowej prowadzi jeszcze różnego rodzaju inną działalność. Często bywa tak, że dystrybutor filmu, który przynosi duże zyski, życzy sobie, aby grać premierowo na wyłączność przez 3 tygodnie tylko jego film. Jeżeli więc w OCK odbywa się inne wydarzenie w tym czasie, to takie życzenia nie mogą być spełniane, dlatego też w chwili obecnej placówka nie ubiega się o premierowe seanse filmów bardzo rozreklamowanych i bardzo popularnych – nie jest w stanie spełnić warunków. Nie mniej jednak kino proponuje repertuar, który zaspakaja oczekiwania i gust ludzi którzy wiedzą czego w kinie należy szukać i mają swoje określone zainteresowanie. Nie znając wyników Oskarów, osoba prowadząca kino zaplanowała do repertuaru dwa filmy, które dostały najwięcej Oskarów. Świadczy to o tym, że analizowane jest to, co pojawia się w światowym kinie na rynku. Są takie seanse, ale jest ich coraz mniej, które nie odbywają się, nikt na nie nie przychodzi, są takie, na których jest kilka osób, ale są też te, na których jest kilkadziesiąt osób. Gdyby kino miało być utrzymywane jako oddzielna instytucja, to na pewno nie byłoby to możliwe, ale ponieważ ono jest częścią centrum kultury, które i tak trzeba ogrzać, posprzątać, działa dział finansowy, administracyjny itd., więc pewne koszty są rozliczane, mieszczą się w tych które są. Uruchamiając kino zatrudnienie zostało zwiększone tylko o 1 etat i jest to osoba, która nie sprzedaje tylko biletów do kina, sprzedaje bilety na wszystkie wydarzenia, a oprócz tego zatrudniona jest również w księgowości. Na pewno kino nie mogłoby być utrzymywane z dochodów typowych dla kina. Oprócz seansów filmowych kino proponuje retransmisje spektakli baletowych i spektakli operowych z różnych ważnych miejsc, z bardzo dobrymi obsadami. Prowadzony jest też cykl wystaw na ekranie, który cieszy się dużą popularnością i które gromadzą również kilkadziesiąt osób. Odbywa się kino dla dzieciaka, które proponuje zniżkową cenę, kino przedszkolne, z którego korzystają przedszkola, które przystąpiły do tego projektu. Kino to, oprócz specjalnie dobranego zestawu krótkich filmów posiada również część edukacyjną. W bieżącym roku kończy się okres rozliczeniowy, w związku z czym można by było zamknąć kino bez konsekwencji zwrotu środków do Unii,



jednak kino stało się bardzo ważnym elementem działalności, co powoduje iż będzie funkcjonować w dalszym ciągu.

Na kolejne pytanie zadane przez radnego W. Łozińskiego dot. działalności placówki na os. Zasole oraz zatrudnienia tam dodatkowych pracowników, p. Dyrektor odpowiedziała, że zamiarem jest przede wszystkim przeprowadzenie naboru do różnego rodzaju klubów, zespołów. W budynku na działalność domu kultury przeznaczone są 2 sale - 110 m<sup>2</sup> i 82m<sup>2</sup>, pomieszczenie biurowe i hole. Planowana oferta dla mieszkańców to różne zajęcia, dla różnych osób, różnych grup wiekowych, społecznych, o różnych porach dniach, zaczynając przed południem od mam z dziećmi, które nie pracują i seniorów, a popołudniu zajęcia w grupach i zespołach artystycznych, zgodnie z zainteresowaniami. Zostanie zaoferowana tam nauka tańca, grupy plastyczne, co w OCK funkcjonuje, jednak dzięki temu zainteresowani nie będą musieli wozić dzieci na os. Chemików. Planowane są również, w częstym cyklu, spotkania dla seniorów, spotkania z różnych dziedzin sztuki, dla ludzi w różnych grupach wiekowych. Zdecydowanie nie będą tam organizowane wydarzenia duże, biletowane, ponieważ tam nie ma takiej możliwości, nie ma sali ze scenką. Organizowane będą jedynie małe, kameralne, akustyczne koncerty, wieczory poetyckie, monodramy w wykonaniu jednego aktora. Będą realizowane również działania integracyjne, gdyż w rejonie tym znajduje się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, dwie szkoły podstawowe nr 5 i nr 7 i przedszkola. Działania te, będą integrować środowisko, a jednocześnie będą też formą edukacji dla dzieci. Działa również Klub Seniora, Stowarzyszenie Szansa, z którymi planuje się współpracę. Niestety ze względu na nieogrodzony teren, bliskość ruchliwej ulicy, oraz parkingu nie będzie można latem organizować na zewnątrz jakichkolwiek wydarzeń.

Natomiast jeżeli chodzi o pozyskanie pracowników merytorycznych, jest to bardzo trudne. Bardzo duże zapotrzebowanie jest na instruktorów tzw. ogólnego stosowania, jak również specjalistów, którzy posiadają umiejętności w konkretnych dziedzinach np. żywego słowa. Jeżeli tacy pracownicy pojawiają się, to mają wymagania i kwalifikacje na które placówki nie stać. W momencie, pojawienia się w Gazecie Krakowskiej artykułu dot. budowy Osiedlowego Domu Kultury, pojawili się ludzie z podaniami o pracę, jednak tylko do czynności biurowych, pomocniczych, na portiernię, do sprzątania, natomiast nie było niestety chętnych pracowników merytorycznych. W odpowiednim momencie, gdy już będzie wiadomo na jaką ilość etatów jest zapotrzebowanie, zostanie to ogłoszone. Program, który został napisany łączył możliwość zatrudnienia specjalistów na umowę zlecenie, na umowy cywilno-prawne do różnych działań.

Łatwiej jest znaleźć osobę na parę godzin tygodniowo i za kilka tysięcy złotych miesięcznie niż na cały etat, więc w momencie zmiany Kodeksu pracy może pojawić się bardzo duży problem.

Radny w Łoziński jako głos w dyskusji przypomniał, że jakiś czas temu była mowa o budowie nowej biblioteki, jej filii na os. na Zasolu. Ostatecznie jednak zdecydowano, że będzie ona najlepiej funkcjonować mieszcząc się w jednym miejscu. W związku z tym radny jest zwolennikiem tego, aby OCK było również w jednym miejscu, nie jest zwolennikiem budowy, wręcz przeciwnie, jest jej przeciwnikiem, argumentując to w ten sposób, że w Oświęcim jest coraz mniej mieszkańców i jeśli ktoś będzie korzystać z osiedlowego domu na Zasolu to nie uda się do OCK-U, więc uważa, że nie jest to poszerzenie oferty, dodatkowa atrakcja, a konkurencja samemu sobie, która tylko będzie pociągała za sobą dodatkowe koszty.

Dyrektor OCK poinformowała, iż rozumie, że prowadzenie działalności kulturalnej jest przypisane zgodnie ze statutem i przyjmuje to nowe zadanie jako wyzwanie, jednak z pewnymi obawami. Jeszcze raz podkreśliła, że nie będzie to drugie OCK. Nie ukrywa, że liczy na współpracę ze szkołami, przedszkolami, Stowarzyszeniem Szansa, Specjalnym Ośrodkiem Szkolno Wychowawczym, Jeżeli okaże się to nierealne, będzie szukać innego rozwiązania, ale na dzień obecny nie da się wszystkiego przewidzieć. Na chwilę obecną należy się do tego dobrze przygotować, wyposażyć i liczyć na to, że budowa zostanie zakończona w terminie, by nie stracić przyznanych na realizację tego zadania środków w wysokości 3.200.000 zł.

Zdaniem Przewodniczącej Komisji S. Żak-Biesik założenie, że osoby mające placówkę na os. Zsole nie przyjadą do OCK nie jest słuszne. Radna odbiera to jako otwarcie nowych możliwości dla osób które nie przyjechałyby w ogóle do OCK, a mając na miejscu instytucję kultury, zdecydują się uczestniczyć w wydarzeniach.

Dyrektor A. Maj uważa jednak, że osoby uczęszczające na zajęcia mające wielu zwolenników i uczestników i jednocześnie mający możliwość tych samych zajęć na miejscu – będzie to dla nich udogodnienie, w związku z czym nie będą korzystać z nich już w OCK, czym zrobią miejsce dla innych chętnych. Przekazała też, że w jednej z sal planowana jest sala multimedialna, której nie posiada OCK, ponieważ istnieje taka w bibliotece. Będą to różne formy edukacyjne z wykorzystaniem sieci i komputerów. Jeżeli natomiast chodzi o finanse, OCK na wydatki na działalność bieżącą wypracowuje 1/3 środków. W Osiedlowym Domu Kultury nie będzie to miało miejsca, gdyż tam nie ma takiej możliwości, nie ma sal do wynajmów, nie będą przeprowadzane wydarzenia, które są biletowane.

Przewodnicząca Komisji p. S. Żak-Biesik zwróciła uwagę, że instytucje kulturalne nie są prowadzone w celu generowania przychodów. Jest to jakby dodatkowy plus, który rzadko ma miejsce.

Dyrektor OCK stwierdziła, że nie uczciwe by było mówić, że miasto nie daje pieniędzy na kulturę, ponieważ OCK nie jest też jedyną instytucją w mieście finansowaną przez miasto. Biorąc pod uwagę to co było 20 lat temu, wszystko jednak idzie do przodu, ludzie mają oczekiwania i tendencje żeby włączać mieszkańców do uczestnictwa w życiu kulturalnym - to jest w tej chwili standard, te miejsca są nie tylko miejscem bywania, ale i miejscem praktykowania, aby zainteresowani włączali się w konkretną działalność, w przestrzeń artystyczną. Gdyby jednak były wyższe pensje byłaby szansa na większe zainteresowanie pracą w instytucjach kultury, biorąc również pod uwagę konieczność dyspozycyjności.

Na zakończenie komisji p. Dyrektor oprowadziła członków komisji po pomieszczeniach znajdujących się w Oświęcimskim Centrum Kultury.

Ustalono również, że ewentualne wnioski związane z wizytą w Oświęcimskim Centrum Kultury zostaną przekazane na kolejnej Komisji Oświaty Kultury, Sportu i Rekreacji.

Na tym protokół zakończono.

Posiedzenie Komisji trwało od godz. 15<sup>30</sup> – 16<sup>45</sup>.

Protokołowała:

I. Grubka

Przewodnicząca  
Komisji Oświaty, Kultury, Sportu  
i Rekreacji  
*Sylwia Żak-Biesik*  
Sylwia Żak-Biesik